Dla banderowskiej Ukrainy popełnijmy zbiorowe samobójstwo

,,Zabić Żyda, to jak zabić wesz – Dmytro Kłaczkiwśkyj – „Kłym Sawur, dowódca UPA Północ na Wołyniu”

W obronie tego nazistowskiego łajna PiS chce wysłać polińskie mięso armatnie na Wołynkę II. Oto sojusznicy Dudy, Morawieckiego, Kaczyńskiego,Terleckiego, Sakiewicza, Gowina, Schetyny i Tuska. Polacy mają nie tylko ochoczo zginąć za takie właśnie banderowskie szumowiny, jak te na powyższych obrazkach, ale jeszcze z radością, graniczącą z masochistyczną abberacją umysłową, winni jeszcze przyjąć pod swój dach tych wypróbowanych przyjaciół, renegatów warszawskiego nierządu, a na końcu, gdy już przestaną być potrzebni, ustawić się grzecznie w kolejce do poderżnięcia własnych gardeł przez tych wypróbowanych obrońców Europy spod znaku wideł i siekiery, których znaną miłość do Polaków, poznało w latach 1939 – 1950 pół miliona naszych rodaków zamieszkujących Kresy Rzeczypospolitej, bestialsko wymordowanych na 362 sposoby przez ich antenatów w latach 1939 – 1949. Czy naprawdę jako naród chcemy zakosztować powtórki, z nie tak wcale dalekiej przeszłości, o skutkach o wiele bardziej przerażających, niż te jakie stały się udziałem naszych przodków, a których obecnych reperkusji naszej krótkowzroczności i braku wyobraźni, nie potrafimy nawet sobie wyobrazić? Czy naprawdę tego chcecie moi drodzy rodacy? Czas najwyższy się ocknąć,

zanim będzie za późno. Wbrew bowiem temu co wmawia wam reżimowa propaganda, Ukraina wcale nie upada, tylko pokazuje swoją prawdziwą banderowską, proniemiecką, antypolską, nazistowską twarz, czego już nawet nie kryje. Dlatego nie Ukraina mnie przeraża, tylko bezmyślne popieranie Banderlandu zupełnie w ciemno przez kolejne ,,polskie" rządy PO, PiS i wszystkie wcześniejsze grupy przestępcze o charakterze zbrojnym, poprzedzające POPIS, i to bez względu na to, jak wiele świństw Ukraina już zrobiła wobec Polski, i jeszcze zrobi w najbliższej przyszłości. Czy tylko Węgrzy w osobie ich premiera Victora Orbana, zachowali rozum i zdrowy rozsądek, zdecydowanie odmawiając udzielenia banderowskiej Ukrainie, jakiejkolwiek pomocy i wsparcia i przyjmowania Ukraińskich ,,uchodźców. To samo zresztą zrobiły Słowacja i Czechy. Jak widać tylko Polacy, a raczej Poliniacy zachowują się jak pensjonariusze zbiorowego zakładu dla obłąkanych, co nie wyjdzie nam na zdrowie. Zapłacimy za naszą głupotę prędzej, niż później i to bardzo, bardzo drogo, co już pokazuje sytuacja, że we własnym ponoć państwie, jesteśmy już traktowani, nie jako gospodarze, ale intruzi, których należy się pozbyć. I temu właśnie celowi służy ta wojna tocząca się obecnie na Ukrainie, o czym pisałem w kilku wcześniejszych swoich artykułach.

Ukraina nie upada
tylko pokazuje swoją
prawdziwą banderowską,
proniemiecką, antypolską,
faszystowską twarz. Nie Ukraina
mnie przeraża, tylko bezmyślne popieranie
Ukrainy w ciemno przez kolejne polskie
rządy PO i PIS, bez względu na to, jak
wiele świństw Ukraina zrobi wobec Polski!

ŻADNEJ POMOCY
ODRZUĆ CHORE POMYSŁY
NIE WSPIERAJ WROGÓW OJCZYZNY
DLA BANDEROWSKIEJ UKRAINY!!!

AZOV

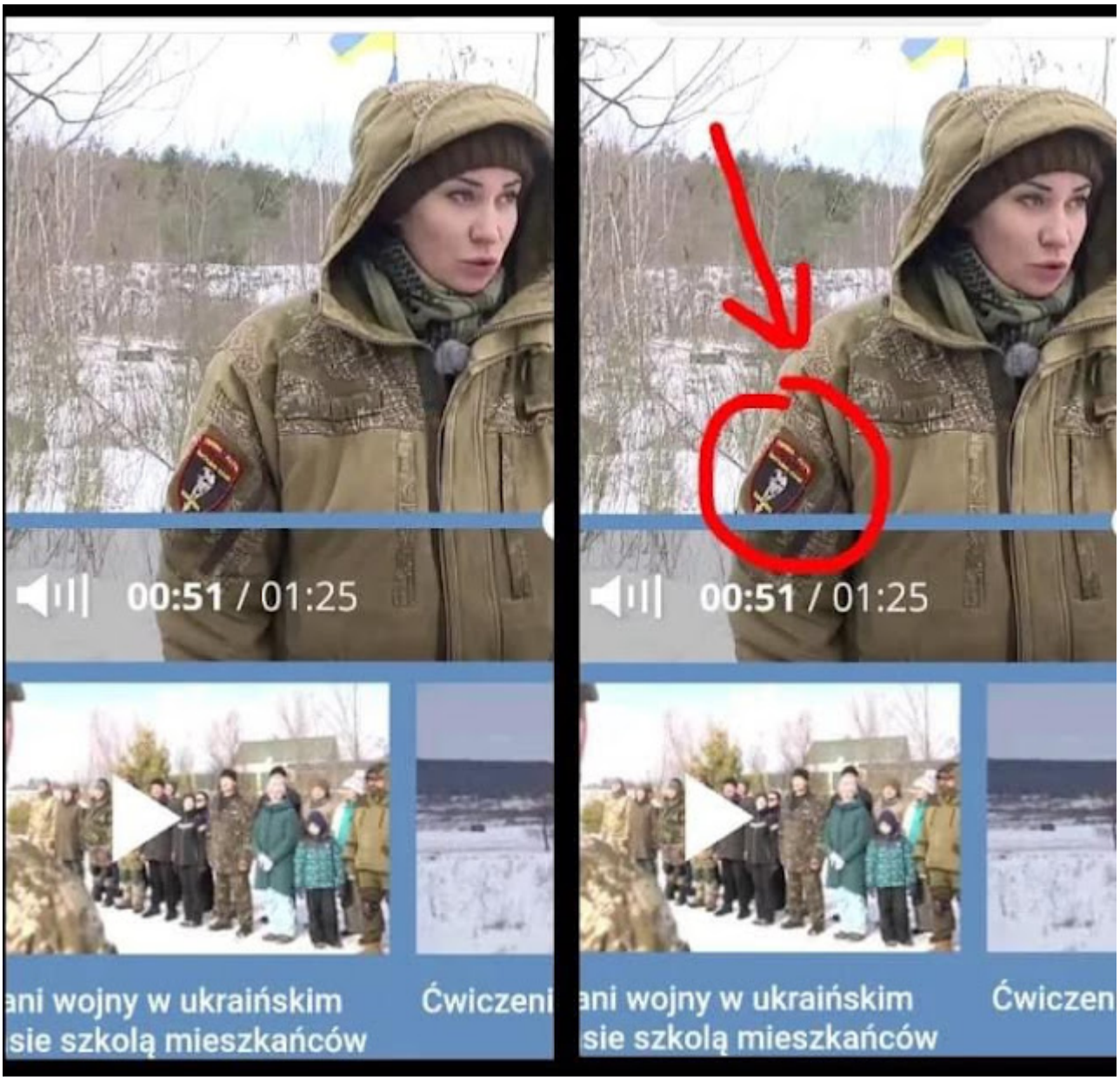
00:51 / 01:25
ani wojny w ukraińskim
sie szkolą mieszkańców
Ćwiczeni
00:51 / 01:25
ani wojny w ukraińskim
sie szkolą mieszkańców
Ćwiczen

Przed kilkunastoma laty, Jan Tomasz Gross rozpętał piekło, prezentując nikczemnie napisaną książkę o Jedwabnem, w której przedstawił pojedynczy mord na Żydach, dokonany jakoby przez grupę polskich kolaborantów. Tragiczny obraz wypełnionej ludźmi płonącej stodoły, poruszył miliony czytelników na całym świecie. Głosom oburzenia i potępienia nie było końca. Polacy zmierzyć się musieli z silną antypolską wrzawą medialną, przeciwstawiając wrogiej propagandzie niezliczone mnóstwo dowodów i przykładów swojego rzeczywistego stosunku do holocaustu, który znacznie odbiegał od nakreślonej przez Grossa wizji.

Upokorzenie, napiętnowanie i niesmak pozostały jednak do dzisiaj . Zatrute owoce haniebnej nagonki zdołały na trwałe zniekształcić wizerunek naszych dziadków i ojców.

Tymczasem jednak, tuż obok, za bliską granicą, rozwija się fenomen , który przyprawia o zdumienie a nawet szok. Na Ukrainie, przed banderowskimi pomnikami, ramię przy ramieniu, obok Ukraińców, ustawiają się zastępy obywateli narodowości żydowskiej i wspólnie oddają hołd oprawcom swoich rodaków.

Nasuwa się tym samym pytanie, dlaczego tak się dzieje, skoro ukraińskie formacje zagłady w służbie III Rzeszy, zanim dokonały ludobójstwa Polaków na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej, wymordowały najpierw ok. 150 tysięcy Żydów. Pogromy Żydów dokonane przez ukraińskich szowinistów zaczęły się zaraz po zajęciu polskich województw Kresowych przez Niemców już w lipcu 1941 roku. Pierwszy miał miejsce zaraz po zajęciu Lwowa i jego ofiarą do 6 lipca padło około 6 tysięcy Żydów, część ofiar z tej liczby stanowili Polacy. Do drugiego pogromu doszło we Lwowie i 35 innych miejscowościach Małopolski Wschodniej pod koniec lipca, dla upamiętnienia Symona Petlury, zabitego 13 lat wcześniej przez żydowskiego zamachowca w Paryżu.

Współudziału w holokauście na Żydach dopuściła się ukraińska policja pomocnicza podległa dowództwu SS i Policji. Przynależność do niej miała charakter dobrowolny. Brała ona udział w likwidacji gett, m.in. od 12 sierpnia 1942 roku we Lwowie. We Lwowski Obwodowym Archiwum Państwowym zachowały się setki meldunków policjantów dotyczących ilości zatrzymanych oraz rozstrzelanych przez nich Żydów, a nawet ilości zużytych przez nich nabojów. Podobna sytuacja miała zresztą miejsce w bardzo wielu innych gettach, które nadzorowali właśnie funkcjonariusze ukraińskiej policji pomocniczej w służbie III Rzeszy. Wielkość ludobójstwa dokonanego na Żydowskich mieszkańcach Kresów Południowo – Wschodnich II RP, została bardzo dobrze opisana w znakomitej książce pod redakcją Andrzeja Zięby pt. OUN, UPA i zagłada Żydów.

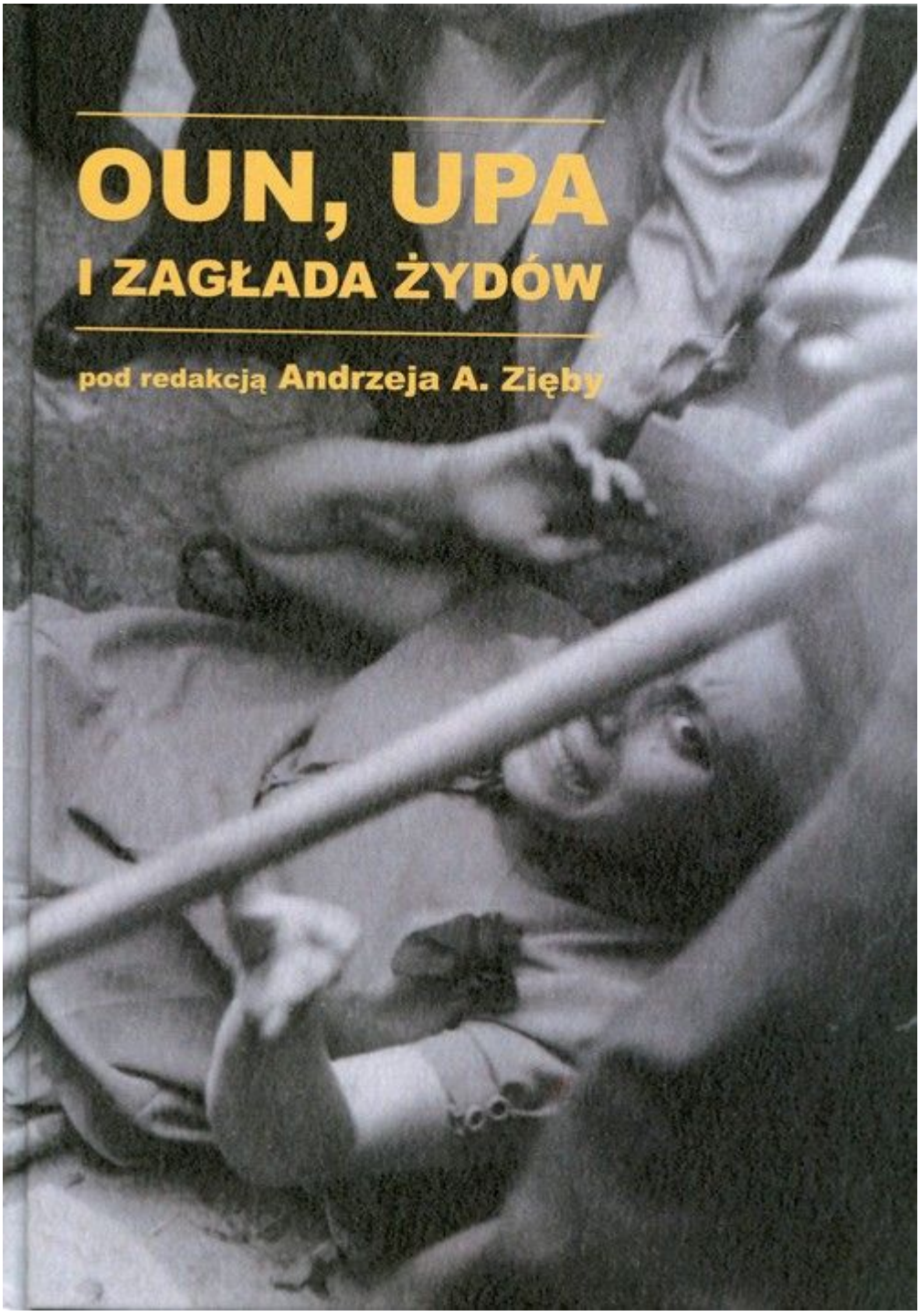

Mało jednak kto wie w naszym kraju o tym, że bardzo wielu Żydów służyło w oddziałach band UPA. Nie była to z ich strony, w ani jednym przypadku służba dobrowolna, ale wyłącznie przymusowa, po zakończeniu której byli przez banderowców bestialsko mordowani. Opisał ten fakt w swojej znakomitej książce ,,Holokaust po banderowsku, śp. prof Edward Prus. A co przypomniał kilka lat temu jeden z blogerów portalu neon24.pl w swoim znakomitym artykule pyt. ,,O co tu chodzi?", którego obszerny fragment pozwolę sobie zacytować:

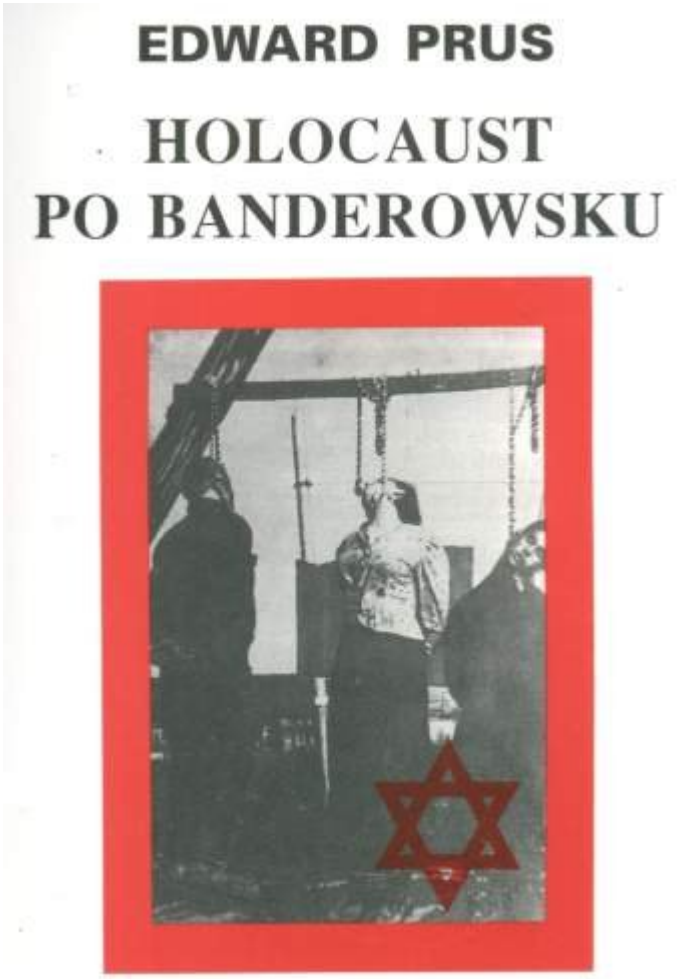

,,W literaturze opisującej tamte czasy, wielokrotnie stykałam się z relacjami eksterminacji popełnianej na żydowskiej części społeczeństwa II Rzeczypospolitej. Szczególnie okrutne zbrodnie dokonywane były na terenach wschodnich, na ziemi

ukrainnej, skąd rzadko Żydzi trafiali do obozów zagłady, znajdując miejsce kaźni w pobliżu rodzinnych miast i wiosek. Zawsze wtedy zauważalna była duża aktywność ukraińskich sił pomocniczych. Ich gorliwość w zbrodniczym procederze nie miała sobie równej.

Zastanawiałam się nieraz, jak to możliwe, że dokonania ukraińskich siepaczy nie spotkały się z powszechnym potępieniem w Izraelu, USA i w ogóle na Zachodzie.

„Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, co tu, na tym Wołyniu dzieje się z Żydami. Niemcy nam, ukraińskim policjantom, rozkazują jak jakimś psom i my, jak te psy, na rozkaz naszych komandyrów spełniamy te rozkazy… W dzień tych Żydów (rozstrzelanych) jedni nasi chłopcy zakopują, a nocą inni chłopi rozkopują jamy aby Żydów rozbierać z koszul i gaci. Drą się między sobą i warczą na siebie jak hieny cmentarne…Polacy patrzą na to z pogardą, ale na nich też przyjdzie pora…”
Fragment listu policjanta z kurenia im.Konowalca, Wasyla Bodnara do rodziny (1942r.)

udziału Żydów w tej zbrodniczej formacji. Wynika z nich jeden wniosek, zasługujący na szczególną uwagę: lekarze owi, nie byli ochotnikami w pełnym tego słowa znaczeniu, a jedynie przymuszonymi do medycznych usług bezradnymi, przerażonymi niewolnikami.

W jaki sposób trafiali Żydzi do oddziałów UPA? Oto odpowiedź:

„…Żydowskich fachowców UPA porywała nawet już po uwolnieniu od hitlerowców obszaru jej działania, kiedy ocalali Żydzi wyszli ze swoich kryjówek i podjęli prace legalne w nowym systemie. Wspomina o tym dowódca partyzantki Mikołaj Kunicki- „Mucha”: …A co oni (Żydzi) u was robią?(pytał pojmanego ubowca). – Leczą chorych i opiekują się rannymi… – Żydów lekarzy trzymacie w oddziałach, choć krzyczycie bij Lachów, Żydów i

komunistów. Ale oni wszyscy są u was niewolnikami i przymuszacie ich, by leczyli tych, którzy mordowali ich rodziny… Milczeli patrząc na mnie spode łba". Pamiętnik „Muchy", Warszawa 1959). Mychajło Stepaniak, członek głównego przywództwa banderowskiej OUN, kompan Szuchewycza „Czuprynki", uczestnik „przełomowego" III Zboru, organizacji, mocno obciąża UPA krwią żydowską. Na III zborze OUN (sierpień 1943r.) padły brutalne słowa „Kłyma Sawura" dowódcy UPA-Północ o Żydach. „Sawur" (D.R. Klaczkowśkyj) był wtedy jeszcze dowódcą całej UPA; kilka dni później odda dowództwo „Czuprynce" a sam pozostanie na Wołyniu i Polesiu.„Żydzi w UPA? – to jakiś żart – dziwi się Mykoła Stepaniak. – Owszem byli, ale nie dobrowolnie. Odnosi się to zasadniczo do lekarzy i pielęgniarek. Każdy Żyd, który uciekając przed śmiercią, przypadkowo znalazł się w UPA myśląc, że trafił do sowieckich partyzantów – ginął. Najwięcej Żydów było w partyzanckich oddziałach sowieckich, nie brakowało ich też w polskich, to znaczy w AK. Powtarzam, żadnych ochotników – Żydów jako bojców, w UPA nie było…"„…Zdaje się, że sprawę Żydów poruszył w kuluarach III zboru Iwan Mitynha, proponując, aby chronić te ukrywające się dotąd resztki Żydów. Według niego zatrze to złe wrażenie jakie pozostawili na Wołyniu wojacy „Nachtigall", a w Galicji policja ukraińska. Przypomniał, że to właśnie członkowie > Nachtigall< stworzyli trzon (banderowskiej) UPA. Wtedy wmieszał się Dmytro (Klaczkowśkyj – „Sawur") oświadczając: >zabić Żyda, to jak zabić wesz<. Spojrzałem na Szuchewycza –„Czuprynkę", ten tylko wzruszył ramionami jakby ta sprawa go zupełnie nie obchodziła, a przy tym głupio się uśmiechnął. Ten gest i ten uśmieszek zauważyli niektórzy przysłuchujący się rozmowie i wybuchnęli dzikim śmiechem. Otrzymawszy taki aplauz „Czuprynka" odpowiedział: >>jest po temu okazja, żeby raz na zawsze pozbyć się z naszej ziemi czużyńców (nie- Ukraińców). To wielka szansa druhu mecenasie i tylko głupiec by z tej szansy nie skorzystał. Na głupców to my nie wyglądamy. Żydów, których mamy w UPA oraz specjalistów innych nacji, będziemy trzymać tak długo, jak długo będzie istniała taka potrzeba, później tak<<. Szuchewycz pociągnął

ręką po szyi, co było wymownym znakiem, że im wszystkim poderżnie się gardła.

Wtedy zrozumiałem, że dla Żydów naszych ratunku już nie ma… Zaprotestował głośno przeciwko temu durnemu gestowi (Szuchewycz miał często mało dowcipne gesty) odważny Iwan Mitrynha, ale nikt go nie słuchał. Jego uwagi ginęły w dzikiej wrzawie >>kwiatu ukraińskich nacjonalistów<<… Ochotników Żydów w UPA nie było…”

Dlatego jest rzeczą niepojętą, dlaczego obecni Żydzi, wiedząc doskonale o tym wszystkim, nie tylko stają dziś wspólnie z ukraińskimi szowinistami, oddając hołd zwyrodniałym mordercom swoich przodków, ale jeszcze wstępują lub nawet tworzą na Ukrainie własne oddziały wojskowe, odwołujące się zarówno do ideologii OUN – UPA, ale również przybierają jako swoje własne

barwy i symbole ukraińskich, kolaboracyjnych formacji zagłady w służbie Adolfa Hitlera.

Jacek Boki